

UZASADNIENIE

W toku przewodu sądowego ustalono następujący stan faktyczny:

T. P. (1) zamieszkiwał wraz z matką D. P. (1) w miejscowości O.. Zajmowali dom jednorodzinny oznaczony numerem(...). Wraz z nimi mieszkała Konkubina T. P., B. K. (1), przy czym D. P. zajmowała oddzielny pokój. Od kilku miesięcy zamieszkiwał wraz z nimi również K. J. (1). Cała trójka (T. P., B. K., K. J.) nałogowo spożywała alkohol.

18 stycznia 2016 roku od rana T. P., B. K. i K. J. pili denaturat. D. P. większość czasu spędzała w swoim pokoju nie akceptując takiego stanu rzeczy. Cały dzień 18 stycznia 2016 roku upłynął wyżej wymienionym na wspólnym spożywaniu alkoholu. Około 23:00 T. P. oznajmił, że kładzie się spać i położył się na łóżku znajdującym się w kuchni. B. K. zaprowadziła K. J. do pokoju T. P., położyła na łóżku, po czym wróciła do kuchni i położyła się obok T. P.. Ten ostatni nie spał, leżał na wznak, od ściany, zaś B. K. na lewym boku, zwrócona w stronę T. P.. Oboje przez chwilę rozmawiali, po czym do kuchni wszedł K. J., usiadł na łóżku i zaczął popychać B. K. w stronę T. P. sprawiając wrażenie, że chce położyć się obok B. K.. Na to zareagował T. P. wulgarnymi słowami polecając, aby K. J. wrócił do pokoju. K. J. niespodziewanie chwycił nóż leżący na stojącym w pobliżu łóżka stole i ugodził nim T. P. w szyję, w okolicę płatka usznego lewej małżowiny usznej. Spowodowana w ten sposób rana penetrowała przez płatek lewej małżowiny usznej i śliniankę podżuchwową do wyrostka sutkowatego powodując uszkodzenie brzegu wyrostka i żyły szyjnej zewnętrznej. Rana obficie krwawiła, B. K. zaczęła krzyczeć, że K. J. zabił T. P., po czym wstała szukając czegoś do zatamowania krwi. T. P. leżał nieruchomo, zaś K. J. położył się obok niego powtarzając, że T. P. tylko śpi. B. K. obudziła D. P. mówiąc, że jej syn został pozbawiony życia. D. P. udała się do mieszkającej w pobliżu córki E. D. (1), która wraz z mężem przybyła do domu matki. T. P. leżał na łóżku, bez oznak życia, obok niego znajdował się K. J., który powtarzał jedynie, że T. P. zaraz wstanie. M. D. (1) – mąż E. D. powiadomił pogotowie ratunkowe. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon T. P.. Przyczyną zgonu było uszkodzenie dużego naczynia krwionośnego, utrata krwi z łożyska naczyniowego i wyczerpanie rezerw wydolnościowych organizmu.

Opisany powyżej stan faktyczny ustalono na podstawie zeznań B. K. (1) (k 13 – 16 ze zbioru B, k 112v – 113v), D. P. (1) (k. 2 – 3 ze zbioru B, 50 – 50v), E. D. (1) (k 7 – 8 ze zbioru B, 50v – 51v), M. D. (1) (k. 10 – 11 ze zbioru B, 51v), opinii zakresu genetyki (k 168 – 171 ze zbioru A), opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w L. (k 119 – 125 ze zbioru A, k 158 – 166), dokumentacji medycznej dotyczącej T. P. (k. 6-7 ze zbioru A), protokołu oględzin miejsca zdarzenia (k. 9-11 ze zbioru A), protokołu oględzin zewnętrznych zwłok T. P. (k.12-15 ze zbioru A), protokołów z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 18, 20, 33 ze zbioru A), protokołu zatrzymania rzeczy od K. J. (k. 24-26 ze zbioru A), protokołu zatrzymania odzieży B. K. (k. 27-29 ze zbioru A), protokołu oględzin odzieży (k. 92 ze zbioru A), także – częściowo – wyjaśnień oskarżonego (k 46 – 48 ze zbioru A).

K. J. (1) nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśnił, że nie pamięta tego zdarzenia. Dzień wcześniej wraz z B. K. (1) i T. P. (1) spożywał denaturat, był mocno pijany, pamiętał jedynie, że położył się spać w pokoju T. P., gdy pozostali przebywali w kuchni. Kiedy obudził się, przebywał już na komendzie policji (K. J. k 46 – 48, 53 ze zbioru A). Przed Sądem również nie przyznał się do zarzucanego czynu wyjaśniając, że nic z tego dnia nie pamięta, przypuszcza, że T. P. mogła pozbawić życia B. K., jednak przypuszczenia te nie są niczym poparte (K. J. k 49 – 49v).

Wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w części, w której nie kwestionuje on wspólnego spożywania alkoholu z B. K. i T. P.. W pozostałej części zasłania się on niepamięcią, co znajduje swoje wytłumaczenie w stanie nietrzeźwości oskarżonego podczas przedmiotowego zdarzenia. Dość przypomnieć, że po zatrzymaniu K. J. stwierdzono u niego 1,72 mg/l i 1,78 mg/l (odpowiednio: 3,6 ‰ i 3,7 ‰) alkoholu w wydychanym powietrzu (protokół badania stanu trzeźwości k 18 ze zbioru A).

Przebieg wydarzeń opisała w swoich zeznaniach B. K. (1). Będąc przesłuchaną dzień po zdarzeniu szczegółowo opisała ona sekwencję wydarzeń. Zeznania te jednoznacznie wskazują na oskarżonego jako sprawcę ugodzenia nożem T. P. (vide k 13 – 16 ze zbioru B). Podczas zajścia B. K. również była nietrzeźwa, jednak nie w stopniu tak wysokim, jak K. J. czy pokrzywdzony (vide protokół badania trzeźwości k 20 ze zbioru A). Ponadto opisywane przez nią jej własne zachowanie nie jawi się jako nieracjonalne bądź zdominowane spożytym alkoholem. Tak również może być postrzegane przez pryzmat zeznań pozostałych świadków (vide D. P., E. D., M. D.). Co więcej, z zeznań świadków, o jakich mowa wynika, że B. K. w spontanicznej, emocjonalnej reakcji na zdarzenie konsekwentnie wskazywała K. J. jako sprawcę śmierci T. P.. Wprawdzie w wyjaśnienia złożonych przed Sądem K. J. sugeruje, jakoby sprawcą ugodzenia nożem pokrzywdzonego mogła być B. K., jednak – jak sam przyznaje – są to wyłącznie niczym nie poparte domysły oskarżonego (vide k 49v).

Składając zeznania przed Sądem (vide k 112v – 113v) B. K. nie pamiętała wszystkich szczegółów zdarzenia, niektóre relacjonuje odmiennie (np. twierdzi, że oskarżony zadając cios „chyba stał” k 113v), jednak jest to zrozumiałe z uwagi na wpływ czasu od przedmiotowego zdarzenia. Co do istoty zeznania te pozostają niezmiennie – B. K. konsekwentnie utrzymuje, iż to właśnie oskarżony niespodziewanie chwycił za nóż i ugodził nim pokrzywdzonego. Zeznania B. K. należało więc obdarzyć wiarą, przy czym najpełniejszy obraz zdarzenia przynoszą złożone w postępowaniu przygotowawczym.

Zeznania pozostałych świadków miały mniejsze znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia .

D. P. znajdowała się co prawda w tym samym domu, jednak zajmowała inne pomieszczenie, o zajściu powiadomiona została przez B. K. (k. 2 – 3 ze zbioru B, 50 – 50v). E. D. i M. D. na miejsce przybyli już po zdarzeniu (vide odpowiednio k 7 – 8 ze zbioru B, 50v – 51v; 10 – 11 ze zbioru B, 51v). Zeznania te zasługują na wiarę.

Zeznania świadka A. Ś. (1) – siostry oskarżonego – w istocie nic do sprawy nie wniosły. O przebiegu zdarzenia A. Ś. wie od B. K., przedstawia więc zbliżoną wersję wydarzeń (vide k 144v). Świadek przyznaje, że jest w złych relacjach z B. K., jej zeznania sprowadzają się do deprecjonowania tej ostatniej. Zdaniem Sądu (...) K. przedstawiany przez A. Ś. nie podważa skutecznie wiarygodności B. K. odnośnie przebiegu przedmiotowego zdarzenia (A. Ś. (1) k 144v – 145v).

Pozostałe dowody nieosobowe również zasługują na wiarę.

Podczas oględzin miejsca zdarzenia zabezpieczono jako dowód rzeczowy nóż z zieloną plastikową rękojeścią i plamami koloru jasnoczerwonego (protokół oględzin k 9 – 11 ze zbioru A). Nóż ten B. K. wskazała jako przedmiot użyty przez oskarżonego do zadania ciosu pokrzywdzonemu (vide k 15 ze zbioru B, także k 113v). Na nożu tym zabezpieczono ślady daktyloskopijne, osmologiczne i biologiczne.

W świetle opinii z zakresu genetyki nie ulega wątpliwości, że wspomnianym nożem zadany został cios T. P.. W śladach zabezpieczonych na brzeszczocie (ostrzu) stwierdzono obecność krwi ludzkiej, z której wyodrębniono męski DNA; jego profil okazał się zgodny z profilem DNA T. (...). Ślad biologiczny pobrany z rękojeści zawierał mieszaninę DNA pochodzącą od co najmniej trzech osób, przy czym najsilniejszy jej składnik był zgodny z profilem DNA T. P.. Nie udało się wyodrębnić i zidentyfikować pozostałych składników z uwagi na złożoność oraz niewielką ilość oznaczonych cech, co nie kwalifikowało się do analizy porównawczej (opinia k 168 – 171 ze zbioru A).

W opinii z zakresu daktyloskopii stwierdzano, że ślady linii papilarnych zabezpieczone na dowodowym nożu nie nadają się do identyfikacji ze względu na niewystarczającą liczbę wymaganych cech szczególnych (opinia k 94 – 97 ze zbioru A).

Z powierzchni noża zabezpieczony został również ślad osmologiczny²; biegli z zakresu osmologii nie stwierdzili zgodności zapachowej pomiędzy wspomnianym śladem a materiałem porównawczym uzyskanym od K. J. (opinia k 99 – 102 ze zbioru A).

Powyższe opinie zasługują na wiarę. Sporządzone zostały przez biegłych dysponujących fachową wiedzą, wyprowadzone w nich wnioski zostały przekonująco uzasadnione. Analizując ich merytoryczną zawartość wypada stwierdzić, że pozwalają jedynie potwierdzić, iż dowodowym nożem zadany został cios T. P., skoro na narzędziu tym zidentyfikowano krew pokrzywdzonego (vide opinia z zakresu genetyki). Brak pozytywnych ustaleń w pozostałym zakresie w żadnym razie nie wyklucza sprawstwa oskarżonego, zaś dowody te widzieć należy w powiązaniu z pozostałymi dowodami, zwłaszcza zeznaniami B. K.. Wspomnieć należy wreszcie, że wszystkie trzy osoby zamieszkujące w domu T. P. mogły pozostawić ślady na wspomnianym nożu – był on wykorzystywany do codziennego użytku (vide zeznania B. K.). Uzyskanie bardziej szczegółowych i szerszych ustaleń drogą opiniowania przez biegłych nie jest możliwe (vide k 128, 129).

W opinii biegłych z Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Lublinie poprzedzonej sekcją zwłok T. P. opisano obrażenia ciała, jakich doznał pokrzywdzony, określono poziom alkoholu etylowego w jego krwi, stwierdzono, że rana kłuta zadana została narzędziem kończystym, którym mógł być nóż, zaś do zgonu T. P. doszło wobec wyczerpania rezerw wydolnościowych organizmu na skutek utraty krwi z łożyska naczyniowego spowodowanej uszkodzeniem dużego naczynia krwionośnego (opinia k 119 – 125 ze zbioru A). Opinia ta zasługuje na wiarę, sporządzona została przez fachowe osoby dysponujące wiedzą z zakresu medycyny sądowej.

W toku postępowania sądowego wywołano ponadto opinię Katedry i Zakładu Medycyny Sądowej UM w Lublinie na okoliczność ustalenia mechanizmu powstania obrażeń ciała T. P. w tym pozycji, z jakiej sprawca wyprowadził cios. Odnośnie pierwszej kwestii powtórzono w istocie ustalenia biegłych poczynione podczas oględzin i sekcji zwłok T. P.. Natomiast co do wzajemnego usytuowania pokrzywdzonego i sprawcy, postawiono cztery warianty działania osoby zadającej cios, szczegółowo omówione we wspomnianej opinii, przy czym za najbardziej prawdopodobny uznano wariant, w którym sprawca mógł zajmować pozycję wyprostowaną (stojącą – wychyloną ku przodowi) na głowę B. K. i trzymać nóż prawą ręką początkiem rękojeści na wysokości kciuka (opinia k 158 – 166).

Powyższą opinię również należało obdarzyć wiarą. W pierwszej kolejności zauważyć należy, że ustalenia biegłych odnośnie wzajemnego usytuowania sprawcy i pokrzywdzonego nie są kategoryczne. Zdaniem biegłych najbardziej prawdopodobną jest wersja, w której sprawca zadał cios prawą ręką, natomiast K. J. deklaruje, że jest osobą leworęczną (wyjaśnienia oskarżonego k 48 ze zbioru A), jednak w dwóch przyjętych przez biegłych wersjach sprawca posługuje się lewą ręką (pkt 3 c oraz d opinii). Przypomnieć należy w tym miejscu zeznania B. K., która w chwili zadawania ciosu pokrzywdzonemu była odwrócona tyłem do K. J., nie widziała którą ręką oskarżony sięgnął po nóż i którą zadał cios („to był moment; ja widziałam, jakby ten nóż śmignął nade mną i ugodził T.” B. K. k 15 ze zbioru B). Powyższa opinia nie podważa więc skutecznie sprawstwa oskarżonego.

K. J. był badany przez biegłych psychiatrów, którzy nie stwierdzili u niego ograniczonej bądź zniesionej poczytalności (opinia k. 103 – 113 ze zbioru A). Opinia ta również zasługuje na wiarę.

Pozostałe dowody nieosobowe są wiarygodne. Sporządzone zostały przez kompetentne podmioty i nie były przez strony kwestionowane. Do dowodów tych należą: dokumentacja medyczna dotycząca T. P. (k. 6-7 ze zbioru A), protokół oględzin miejsca zdarzenia (k. 9-11 ze zbioru A), protokół oględzin zewnętrznych zwłok T. P. (k.12-15 ze zbioru A), protokoły z przebiegu badania stanu trzeźwości (k. 18, 20, 33 ze zbioru A), protokół zatrzymania rzeczy od K. J. (k. 24-26 ze zbioru A), protokół zatrzymania odzieży B. K. (k. 27-29 ze zbioru A), materiały z oględzin osoby K. J. (k. 79-80 ze zbioru A), protokół oględzin odzieży (k. 92 ze zbioru A), dokumentacja o stanie zdrowia K. J. (k. 80-83).

Mając powyższe okoliczności na uwadze, Sąd Okręgowy uznał K. J. (1) za winnego popełnienia przypisanego mu przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

Czasownikowe znamię „zabija człowieka” obejmuje każdy rodzaj zachowania prowadzący do pozbawienia człowieka życia. Zabójstwo jest przestępstwem materialnym, którego dokonanie następuje z momentem zaistnienia skutku w postaci śmierci człowieka, polegającej na nieodwracalnym ustaniu funkcji pnia mózgu. Strona podmiotowa czynu z art. 148 § 1 k.k. charakteryzuje się umyślnością, która może przybrać zarówno postać zamiaru bezpośredniego, jak

i ewentualnego. Zamiar bezpośredni w wypadku zabójstwa charakteryzuje się tym, że sprawca chce spowodować skutek w postaci śmierci człowieka, w sytuacji, gdy uświadamia sobie, że jest on zarówno koniecznym jak i możliwym następstwem. W przypadku zamiaru ewentualnego sprawca przedstawia sobie pewien skutek przestępny jako możliwy, choć niekonieczny; skutku tego nie pragnie, do niego nie zmierza, ale na zaistnienie tego skutku, na wypadek gdyby zaszedł, z całą świadomością się godzi. Zamiar sprawcy jest niewątpliwie zjawiskiem mającym swoje źródło w procesach psychicznych, jego ustalenie nie polega jednak wyłącznie na dokonaniu wglądu w owe procesy (choćby poprzez analizę wyjaśnień oskarżonego). Trzeba, bowiem pamiętać, że zamiar będzie z reguły znajdował swój wyraz poprzez uzewnętrznienie, stając się dostrzegalnym w obiektywnej rzeczywistości i kreując tym samym widoczne elementy owej rzeczywistości. Na tej podstawie wnioskować można o zamiarze sprawcy, na który składają się wszystkie okoliczności czynu, składniki zdarzenia, pozwalają tenże zamiar prawidłowo ustalić.

Dla przyjęcia odpowiedzialności z art. 148 § 1 k.k. konieczne jest więc wykazanie, że sprawca działał z zamiarem zabójstwa (obejmując zamiarem skutek w postaci śmierci) w rozumieniu art. 9 § 1 k.k., to jest chciał owo zabójstwo popełnić (zamiar bezpośredni), bądź przewidując możliwość pozbawienia życia pokrzywdzonego, na to się godził (zamiar ewentualny).

W ocenie Sądu, żadne okoliczności przedmiotowego czynu nie wskazują na możliwość przypisania K. J. bezpośredniego zamiaru pozbawienia życia T. P.. W szczególności, oskarżony nie uzewnętrzniał wprost tej postaci zamiaru (np. poprzez werbalne groźby pozbawienia życia pokrzywdzonego bądź sposób działania). Między oskarżonym a pokrzywdzonym nie było do chwili zdarzenia żadnego konfliktu, w żaden sposób ten pierwszy nie uzewnętrzniał, że chce pozbawić życia T. P.. Także wydarzenia bezpośrednio poprzedzające zadanie ciosu pokrzywdzonemu nie wskazują tej ostatniej okoliczności. Co więcej, po zadaniu ciosu K. J. położył się obok T. P., powtarzał, że pokrzywdzony tylko śpi, a nawet „swoją rękę położył na niego, jakby się przytulał do niego” (B. K. k 15 ze zbioru B). Rzecz jasna zachowania oskarżonego nie można widzieć bez kontekstu upojenia alkoholowego, w jakim się wówczas znajdował.

Z drugiej jednak strony zachowanie oskarżonego polegające na zadaniu pokrzywdzonemu ciosu nożem w szyję, wskazuje na to, iż K. J. przewidując możliwość pozbawienia życia T. P., godził się na to. Nie wymaga specjalistycznej wiedzy medycznej czy też głębokiego doświadczenia życiowego świadomość (przewidywanie), iż zadanie takiego ciosu, nożem, w okolice szyi, a więc newralgicznej dla podstawowych funkcji życiowych części ciała, spowodować może zgon pokrzywdzonego. Gdyby zamiarem oskarżonego – co wnosić można z zeznań B. K. – było wyłącznie położenie się na łóżku zajmowanym przez inne osoby, wystarczające dla realizacji owego zamiaru, nawet przy użyciu siły, byłoby inne zachowanie K. J.. Tym samym oskarżony musiał godzić się na skutek swego działania, jakim był zgon T. P..

Poza sporem pozostaje w istocie, iż opisane wyżej obrażenia ciała T. P., spowodowały uszkodzenie dużego naczynia krwionośnego, utratę krwi z łóżyska naczyniowego, wyczerpanie rezerw wydolnościowych organizmu, a w konsekwencji zgon pokrzywdzonego. Pomiędzy zachowaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci śmierci T. P. zachodzi więc związek przyczynowo – skutkowy.

K. J. (1) był karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z 24 kwietnia 2008 roku za czyn z art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania tej kary na okres próby w wymiarze 3 lat (sygn. akt II K 1/08; odpis wyroku k 144 ze zbioru A). Postanowieniem z 1 kwietnia 2009 roku zarządzono wykonanie tej kary, K. J. karę odbywał od 18 czerwca 2009 roku do 18 grudnia 2010 roku (dane o karalności k 77 ze zbioru A, odpis wyroku II K 1/08 SR w Puławach k 144 ze zbioru A). Następnie, również wyrokiem Sądu Rejonowego w Puławach z 10 kwietnia 2014 roku, K. J. ponownie został skazany za czyn z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 9 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbywał od 7 sierpnia 2014 roku do 8 października 2014 roku oraz od 13 października 2014 roku do 10 kwietnia 2015 roku (sygn. akt II K 1058/14; odpis wyroku k 142 – 143 ze zbioru A).

K. J. był więc uprzednio skazany w warunkach art. 64 § 1 k.k. (wyrok w sprawie sygn. akt II K 1058/14 SR w Puławach), odbył z obu opisanych wyżej wyroków łącznie 2 lata, miesiąc i 28 dni kary pozbawienia wolności, przedmiotowego

czynu dopuścił się 9 miesięcy i 11 dni po odbyciu ostatniej kary, czyn ten – podobnie jak oba przestępstwa, za które był skazany – był umyślnym przestępstwem przeciwko życiu. Nie ulega więc wątpliwości, że przedmiotowej zbrodni dopuścił się w warunkach art. 64 § 2 k.k.

Wymierzając oskarżonemu karę – stosownie do treści art. 53 § 1 i 2 k.k. – Sąd uwzględnił stopień społecznej szkodliwości czynu oceniany przez pryzmat rodzaju i charakteru naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, postać zamiaru, motywację sprawcy jak również jego właściwości i warunki osobiste oraz sposób życia przed popełnieniem przestępstwa. W polu widzenia Sądu pozostawały również cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara powinna osiągnąć.

K. J. w czasie popełnienia przedmiotowego czynu znajdował się w stanie upojenia alkoholowego, działał z nieracjonalnych, błahych pobudek. Bezpośrednich motywów jego działania doszukiwać można się bowiem w spontanicznej, a zarazem stanowczej reakcji pokrzywdzonego na próbę położenia się K. J. na łóżku zajmowanym już przez B. K. i T. P.. Wspomniany już stan upojenia alkoholowego w żadnym razie nie może stanowić usprawiedliwienia zachowania oskarżonego. Dość przypomnieć, że biegli psychiatrzy zdiagnozowali u oskarżonego przewlekły zespół uzależnienia od alkoholu z cechami degradacji, w czasie zdarzenia znajdował się w stanie upicia alkoholowego prostego (opinia k 103 – 113 ze zbioru A). Wypada wspomnieć w tym miejscu, że – jak zauważyli biegli – tego rodzaju upojenie cechuje się osłabieniem funkcji kontrolnych, wyzwoleniem afektów i działań popędowych, tendencji agresywnych. Mogą występować przy tym zaburzenia emocjonalne w postaci nadpobudliwości i nadmiernej reakcji w stosunku do siły bodźca, skłonność do gniewu i agresji, szukanie zaczepki.³

Oskarżony był już karany (vide również dane o karalności k. 76-77 ze zbioru A), w niniejszej sprawie odpowiada w warunkach wielokrotnej recydywy. Co więcej, obu czynów, za które został poprzednio skazany, dopuścił się używając noża i powodując skutek o jakim mowa w art. 157 § 2 k.k. Stosowane dotychczas środki represji karnej, w tym odbywana dwukrotnie kara pozbawienia wolności, nie przyniosła pozytywnych skutków. Ponownie przywołać należy stanowisko biegłych psychiatrów, według których istnieje wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez K. J. podobnego czynu przestępnego, o ile nie podejmie on systematycznego leczenia odwykowego (opinia k 112 ze zbioru A).

Mając na uwadze powyższe okoliczności, a także fakt, iż czyn oskarżonego godził w tak podstawowe wartości, jak zdrowie i życie prowadząc do nieodwracalnych skutków, należało wymierzyć K. J. karę pozbawienia wolności zbliżoną do górnej granicy ustawowego zagrożenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela pogląd, iż przestępstwa skierowane przeciwko życiu i zdrowiu powinny być karane w sposób zdecydowanie surowy, bowiem w innym przypadku doszłoby do oczywistej deprecjacji wartości ludzkiego zdrowia i życia. Z drugiej strony nie można nie dostrzegać, że zasadniczą przyczyną destrukcyjnych zachowań oskarżonego jest uzależnienie od alkoholu; nie jest wykluczona eliminacja tej przyczyny, o ile K. J. poddany zostanie terapii uzależnień w warunkach stacjonarnych.⁴ Sprzyjać temu będzie orzeczona kara pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie niniejszej.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych uznając, że ich uiszczenie byłoby dla niego zbyt uciążliwe ze względu na sytuację majątkową i wysokość dochodów, a także wysokość orzeczonej kary pozbawienia wolności (K. J. nie posiada majątku, na wolności utrzymywał się ze zbieractwa surowców wtórnych; vide dane osobo - poznawcze k 88 ze zbioru A).

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.

SSO Jarosław Kowalski SSR (del. Do SO) Łukasz Obłozą

¹ Zgodność obu profili określono jako dowód ekstremalnie mocny – vide k 171

2 Biegli podkreślają długi czas opóźnienia – zabezpieczenie śladu rozpoczęto 4.02.2016, czas pobierania wynosił 18 godzin – vide opinia k 99v

3 Opinia k 111

4 Opinia sądowo – psychiatryczna k 113 ze zbioru A